

Orędzia z Nieba marzec 2017r.

Warszawa Jelonki, 25 marca 2017r.

Przekaz nr 742

Zwiastowanie Pańskie, uroczystość Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna, Matka Syna Bożego, pozdrawiam cię Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Ufajcie Mi o Moje dzieci miłe, nie lękajcie się, nie trwoźcie się, bo Ja wasza Niebieska Matka jestem tuż obok, pomagając wam nieustannie.

Żywy Płomieniu nie lękaj się, bo Pan jest z tobą, tak jak był ze Mną. Nie oznacza to, że nie będziesz cierpiał, lecz będzie dokładnie odwrotnie. Będziesz cierpieć więcej niż inni, zwłaszcza cierpieniami duchowymi. Nie denerwuj się zbyt z powodu swoich braków i ułomności, lecz mimo wszystko jednocz się w każdej chwili z Bogiem. Otwieraj się i jednocz z Bogiem na Jego każde działanie tak, jak Ja to czyniłam. Zawsze pomogę ci, gdy mnie o to poprosisz.

Kochane dzieci światłości, pragnę, aby każde z was przyjęło teraz Mój szczególny dar, dar Świetlistych Różańców. Założę wam je wasi Aniołowie Stróżowie. Dziś one mają zwiększoną moc swojego oddziaływania. Działać i pomagać wam one będą tylko wtedy, gdy uczciwie, sumiennie będziecie odmawiać, rozważać Tajemnice Różańcowe.

Pragnę służyć wam Moją Miłością i zaangażowaniem. Nastąpiły ciężkie chwile, lecz pragnę, abyście się o dzieci nie poddawały i trwały pełne dobroci i miłosierdzia. Mój odwieczny przeciwnik, zły duch uwija się bardzo przy tych, którzy mu się dobrowolnie oddają. Zawsze, gdy grzeszycie, oddajecie się drugiej stronie, oddajecie się w szpony demonów.

Już od wielu wieków króluję w Polsce w waszym Narodzie, lecz jeszcze nazbyt często się Mi wyrwacie z Moich rąk. Pragnę, abyście wiedziały o Moje kochane dzieci, że nie wszystko co do was dociera jest prawdą.

Jak prawdę rozpoznać? Prawda zawsze jest prosta, niezłożona, a kłamstwo zawsze się mota, jest zawile. Prawda zawsze niesie ze sobą wiele dobra i nie jest dane, by zawsze ona od razu zajaśniała, bo czasem potrzeba włożyć wiele wysiłku, aby ją spostrzec, lecz nie każdy chce być świadkiem prawdy, bo często się ją celowo ukrywa.

Trójca Święta pragnie, aby każdy człowiek podążał tylko za prawdą, jednocześnie odrzucając wszelkie kłamstwo. Usta kłamliwe są destrukcyjne i obrzydliwe w Bożych Oczach. Trójca Święta ustanowiła porządek usankcjonowując prawdę, broniąc jej. Kłamstwo to wykroczenie przeciwko ósmemu Bożemu Przykazaniu. Niech każdy podąża za prawdą, niechaj nią żyje, niechaj na niej jedynie się opiera. Chcę, abyście zapragnęli Mnie naśladować. Kto chce, może znaleźć odpowiednią ilość źródeł, które podają szczegóły Mojego życia i działania. Naśladujcie Moje zachowanie i postawy. Dusze mistyczne podają wam niezbędne opisy. Zauważcie, ile czasu poświęcałam poszczególnym czynnościom dnia codziennego. Osobista świętość powinna być potwierdzana codziennym, zwyczajnym życiem, takim powszednim.

Pragnę, aby kapłani Mojego Boskiego Syna zechcieli upewnić się, jak Ja się zachowywałam podczas odprawianej Mszy Świętej sprawowanej przez Apostołów, a jak podczas przyjmowania Najświętszego Sakramentu. To co się teraz dzieje stanowi zniewagę, gdyż Ja tkwiłam przed Moim Synem w Najświętszym Sakramencie w postawie głębokiego uniżenia.

Zastanówcie się komu zależy, aby to zmienić? Złe duchy poświęcają całą uwagę i swój czas na to, aby wszystko psuć, zmieniać oraz demonicznie modernizować. Uczcie się cierpliwości i wyrozumiałości, pracujcie nad własnym wyciszeniem, hamowaniem zbędnych emocji. Pożytecz-

nym jest dla was, jak człowiek stara się i rozwija maksymalnie wszelkie talenty, które od Boga otrzymał. Czyniąc tak, zaskarbiacie dla siebie moc Bożych Błogosławieństw.

O Polskie dzieci, chcę, aby wzmożone zostały modlitwy i adoracje, w których niechaj biorą czynny udział Moi kapłani. Pragnę, aby w Polsce odrodził się w pełni Kapłański Ruch Maryjny. Pragnę, aby do modlitwy i do prawdziwych postów przyłączyli się polscy biskupi i kardynałowie.

Żywy Płomieniu nie zajmuj się tym, co niepotrzebne i zbędne. Nie trać czasu na jałowe sprawy, bądź świadomy Mojej nad tobą opieki. Nie trwóż się brakami, bo Boża Opatrzność wszystkiemu zaradzi. Pomagaj każdemu komu zdołasz, ale nie zaradzisz wszystkim biedom.

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Macierzyńskiemu Sercu. Jest Wolą Bożą, aby każda kobieta przyjęła i wychowała każde dziecko, którym jest i będzie obdarowana. Nie jest wam łatwo, a czasem denerwuje wiele z was nieustanne chodzenie w ciąży. W małżeństwie każde dziecko jest darem Bożym i dla każdego dziecka Bóg ma swój plan i zechce go zrealizować. Każde dziecko poczęte poza związkiem małżeńskim, czyli poczęte w grzechu, nie ma Błogosławieństwa Bożego, co nie oznacza, że dla tego dziecka Bóg nie ma swojego planu. Takie dzieci muszą się więcej starać przez całe swoje życie o zdobycie Bożego Błogosławieństwa niż te, które są poczęte z miłości w związku małżeńskim.

Chęć zabicia dziecka, a nawet plan jego pozbycia się po urodzeniu (oddanie do adopcji) zmienia plan Boży niwelując to wszystko, do czego Bóg powołał to dziecko.

Człowiek nie widzi całości życia innego człowieka i jego aspektów, widzi natomiast jedynie mały wycinek. Okaż człowiecze więcej wiary, nadziei i miłości, pozwalając Bogu, aby osobiście poprowadził cię za rękę, pozwól i Mnie cię prowadzić, Ja nigdy niczego sobie nie zatrzymuję, lecz wszystko i wszystkich oddaję Trójcy Świętej. Każdy ktokolwiek staje się Moim Niewolnikiem Miłości, nie jest jedynie do Mojej dyspozycji. Ja Niewolnika przekazuję dalej, bo wszystko należy się jedynie Bogu w Trójcy Świętej. Mój Niewolnik nie zawsze wie co należy czynić, aby wypełnić Wolę Bożą. Nie lękajcie się, ani nie trwóźcie się, bo stan wasz jest stanem jedynie pozornym. Nie obawiaj się o człowiecze nieść do Boga swoich ofiar, zmagają. Ja pokieruję wszystkim. Dam i wyproszę odpowiednie łaski Boże, lecz nigdy nie upieraj się człowiecze przy czymś, co może zaszkodzić tobie, a zwłaszcza twojemu zbawieniu wiecznemu.

Strzeżcie się działania demona, a w szczególności wszelkich jego podstępów. Zdobywa on człowieka kłamstwem i podstępem, mota, oszukuje, deprymuje. Zły duch nigdy nie dotrzymuje danego słowa, obietnic, jątrzy. Chcąc z nim walczyć, proście Mnie o niezbędną pomoc, jak również proście o pomoc waszych i nie tylko waszych Aniołów Stróżów. Ci Boży opiekunowie zawsze wam chętnie pomogą.

Żywy Płomieniu, nie wszystko co przeczytałeś o stworzeniu i próbie Aniołów jest prawdą. Zainteresowało cię to, lecz nie daj się diabłu oszukać. Szczegóły dotyczące próby Aniołów poznasz dopiero w Niebie. Planuj swoje czynności, niczego nie zostawiaj przypadkowi. Blokuj niepotrzebne myślenie, bo i to wykorzystują przeciwko tobie demony do swoich celów. Nie poddawaj się zniechęceniu, działaj powoli, ale sukcesywnie. Nie musisz czynić zbyt wiele na raz, ale porządkuj codziennie wszystko systematyzując. Działaj powoli także w kierunku poprawy twojego zdrowia, bo jeśli nic nie uczynisz, to może ci się ono znacznie pogorszyć. We wszystkim bądź rozważny i uważny.

Mieczu Pana, ufaj Bogu i pozwól Mi się tobą bardziej zająć. Bądź rozważna i uważna, bo demony nie śpią. Cieszę się, że słuchasz tego co się do ciebie mówi. W nagrodę otrzymasz kilka miłych niespodzianek, choć i krzyży na co dzień ci nie zabraknie. Błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości dbajcie o wzrost swojej wiary, nadziei i miłości. Jest to baza i podstawa, aby nie zagasła w was wiara pośród ucisków i codziennych trudności. Kocham was o

Moje kochane dzieci, z miłością i radością przytulam was do wnętrza Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie i Królowej! Tak bardzo pragnę od was waszej miłości, cierpliwości i zaangażowania. Czy na tyle Mnie kochacie, aby Mi uwierzyć i wypełnić to wszystko, o co was proszę? Nie dajcie się oszukać Mojemu odwiecznemu przeciwnikowi! Co mam jeszcze uczynić, abyście uwierzyli Bogu i pozwolili prowadzić się za rękę, jak czyni to mama ze swoim dzieckiem? Niebawem nastąpi to, co ma nastąpić? Czy gotowi jesteście na wstrząs, którego dozna wasza dusza gdy ujrzy siebie i swój stan duszy Oczami Boga? Ja zawsze pomogę wam na tyle, na ile zdołam i na tyle, na ile Mi na to pozwolicie. Mimo wszystko was bardzo kocham, bardzo wielką miłością, pomimo waszej krnąbrności.

Maryja

Warszawa Jelonki, 26 marzec 2017r.

Przekaz nr 743

Duch Święty.

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę tak, jak chcę, tak, jak pozwala na to każdy człowiek, lecz nie każdy chce przyjąć Moje Tchnienie. Pozwólcie o dziełki działać w was do woli, tak, jak Ja Sam wam podpowiem. Pamiętaj człowiecze, że nie możesz nadużywać Bożej Cierpliwości i Miłości, bo nie jest możliwe służyć w tym samym czasie Bogu i diabłu. Nie dajcie się o dziełki ogłupić diabłu, on jest tylko stworzeniem, choć wyższym mocą i inteligencją od człowieka, dla tego może wywierać na was swój wpływ poprzez oszustwo, przez zaciemnienie ludzkiego umysłu używając do tego demonicznego znieczulenia i hipnozy.

Jak człowiek może tego uniknąć? Człowiek chcąc mieć choć minimalną ochronę Bożą, musi stać się człowiekiem wiary i modlitwy. Kto się nie modli, ten duchowo się cofa. Jego duchowy rozwój staje się defetystyczny. Jedynie aktywna i szczerą, odmawiana pełnym sercem modlitwa ma moc niwelowania skutków działania demonów każdego typu i rodzaju. Czasem jednak bywa, że demon przewycięży zaporę waszej modlitwy. Może on to uczynić jedynie wówczas, gdy otrzyma od Boga specjalne pozwolenie.

Obecnie człowiek miewa wielkie pokusy i dusza musi się maksymalnie wysilić, aby te pokusy pokonać. Gdy człowiek szczęśliwie pokusy pokona, zyskuje na tym duchowo, pomnażając liczne Boże Błogosławieństwa. Bywa tak, że czasem człowiek ulegnie zwiększonej nawale pokus, a wówczas wielkie kuszenie traci na sile, bo człowiek upada, a zły duch już nie musi się tak intensywnie wysilać. Im bardziej człowiek pracuje nad sobą, tym więcej zdobywa łask Bożych dla siebie i tych, za których się modli.

Chcę, aby każdy człowiek podejmował niezbędny wysiłek, dzięki któremu rosnąć będzie jego indywidualny poziom osobistej świętości. Nie myśl nadmiernie człowiecze, aby nie wzbić się w pychę, lecz czyni wszystko, aby świętość pomnażać. Chcę, aby każdy człowiek Mi bezgranicznie zaufa i zawierzył, pozwolił Mi w sobie działać. Ja widząc wasz trud i wysiłek nie dam się prześcignąć w wynagradzaniu i mnożeniu w was łaski Bożej.

Żywy Płomieniu ufaj Mi i nigdy nie stawiaj oporów działaniu Mojej Świętej Łaski. Oczyszcz swoje wnętrze, aby było nieustannie kryształowo czyste. Chcę się tobą posługiwać, ale nie zawsze mogę, bo mimo wszystko czasem na chwilę wpuścisz złego ducha do swojej duszy. Demon nie jest godnym dla Mnie przeciwnikiem, bo jest tylko stworzeniem. Problem leży gdzie

indziej, bo w waszej o działki wolnej woli i fakcie, że czasem człowiek dobrowolnie wybiera zło wraz z tym, który je niesie. Jak sam widzisz Żywy Płomieniu, nie jest od ciebie zależne to co piszesz w orędziu, bo zawsze jest to wola tego, który dyktuje ci Słowa. Sam nigdy nie zdołasz nic wymyśleć, choć czasem się zdarza, że umieścisz coś, co nie jest od Osoby, która do ciebie przychodzi. Jednak zawsze daję ci światło i wychwycisz to, co jest skażone, nie z Nieba.

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, nadeszły dni ciężkich prób. Wielu z was nie może doczekać się biegu zapowiadanych wydarzeń. Zmieńcie swoje nastawienie! Nie oczekujcie grozy wydarzeń, lecz niechaj to zmieni się na miłosne wyczekiwanie. Czekajcie pełni miłości, pokory i radości. Radujcie się dobrem, które, na co dzień dostajecie, łączcie swój krzyż, z Krzyżem Jezusa i ofiarujcie jedno i drugie do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Świętą Oblubienicę. Pragnę od was waszej miłości, czystości serc i wyrozumiałości.

Pragnę obficie działać w sercach kapłanów i hierarchii, lecz oni blokują Mi dostęp przez swoje liczne przywiązania do osobistych grzechów i słabości. Są też na szczęście tacy, którzy chcą uczciwie pracować dla Boga, dla większej chwały Bożej, ale są w mniejszości. Większość kapłanów i biskupów ma wiarę płytką, „naukową”, taką bez miłości. Choć chcę, to nie mogę działać, bo blokuje Moje działanie wolna wola tych, ku którym je kieruje.

Żądam, aby kapłani i biskupi oraz kardynałowie otworzyli swoje serca na Moje w nich działanie. Nie bójcie się słuchać natchnień, które wam daję. Pragnę od was nie tylko waszych modlitw obowiązkowych, brewiarzowych, lecz chcę od was waszej prawdziwej miłości, waszych licznych adoracji Najświętszego Sakramentu, a także codziennej modlitwy Różańcowej. Pomogę wam rozwiązać wszystkie wasze problemy. Nie zatracajcie się w złości, zakończcie działalność świeckich szafarzy, oni bardzo znieważają Najświętszy Sakrament.

Pragnę, abyście dopuścili tych ludzi do święceń wieczystego diakonatu. Dopiero ta minimalna konsekracja rąk umożliwi fakt błogosławienia tym ludziom. Uprzedzam was, każdy biskup odpowie na Sądzie Bożym za to nadużycie i wcielanie tego, co niszczy kościół, a także działa destrukcyjnie na duszę świeckiego szafarza.

Módlcie się, aby przyspieszyć to, co jest nieuniknione. Mój Sąd odbędzie się niebawem. Nie obawiajcie się jego, ale bądźcie gotowi, pełni miłości. Gdy ujrzycie prawdę, kochajcie mocno Boga, ale jednocześnie naprawcie zło waszych uczynków tak, aby Bóg mógł w was i przez was być uwielbiony.

Oddawajcie nadal wszystko do Bożej dyspozycji przez Niepokalaną, Moją Oblubienicę. Każdy taki akt, każda taka modlitwa pozwala Trójcy Świętej ratować tych, którym teraz zagraża piekło na wieki.

Żywy Płomieniu słuchaj tego, co mówię, nie lękaj się, ani nie opieraj się działaniu Łaski Bożej. Zauważ, że działam w ludziach i na ludzi wielozakresowo, na wielu różnych poziomach. Nigdy nie potępiaj nawet wewnętrznie żadnej działalności, nawet, jeśli jej nie rozumiesz lub nie znosisz. Sam dam ci znać, gdzie leży prawda, a gdzie jest fałsz. W swoim czasie sprawię, że wszystko stanie się jasne i klarowne. Nie osądzaj nikogo, bo to nie jest twoja rola, nie jest to twoje zadanie. Działaj natomiast wszędzie tam, gdzie cię poślę. Zawsze dam ci Moje Światło i odróżnisz prawdę od fałszu, choć nie zawsze od razu. Zapewniam cię o Mojej opiece, jak również o trosce Bożej Opatrzności nad tobą i twoją rodziną. Słuchaj nadal uważnie natchnień, które ci daję, zawsze je wykorzystaj, jako Mój cenny dar dany tobie.

Nie zawsze pozwalam ci się modlić tyle ile byś chciał i pragnął, bo w takim przypadku cenniejsza jest sama chęć modlitwy niż sama modlitwa.

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Ufajcie Mi nade wszystko, choć kłopotów i zmartwień wam nie ubywa. Tak bardzo pragnę, aby każde dziecko Boże zwiększyło

swoją aktywność duchową. Rozwijajcie się, dbajcie stale, nieustannie o rozwój swego ducha. Nadal wzmacniajcie swojego ducha dobrą, duchową lekturą. Nauczcie się być radosnymi i tę radość i miłość nieście innym. Nie bądźcie nadwrażliwi, lecz powinniście być ostrożni i nie darzyć zaufaniem tych, którzy są wyraźnie podatni wpływowi złych duchów.

Pragnę abyście się spowiadali najrzadziej raz w miesiącu. Dbajcie o swoją duszę, aby była nieskazitelnie czysta. Zechciejcie usilnie pracować nad swoimi wadami i ułomnościami. Nie zwalczycie swoich ułomności od razu, ale czyńcie wszystko, aby się poprawić nie tyle we własnych oczach, bo to jest niewiele warte, ale nade wszystko poprawcie się w Bożych Oczach.

Zechciejcie pamiętać, że Ja wszystko wiem i wszystko rozumiem. Cokolwiek dobrego się dzieje, odbywa się to nieustannie w Mojej Świętej Mocy. Nie zapominajcie o Mnie w swoich modlitwach. Chętnie słucham modlitw gotowych, tych czytanych, lecz jeszcze chętniej czytam w waszych duszach, bo bardzo lubię waszą czystą, świętą miłość, oraz modlitwę odmawianą sercem. Wasza chęć i szczerza współpraca ze Mną wystarczy, abym mógł się wami posługiwać.

Polsko, tak bardzo pragnę waszego pełnego nawrócenia. Kto tylko może i zdoła niech modli się, zamawia Msze Święte, pości, składa ofiary, ekspiacje i wynagrodzenia, oddawane do dyspozycji Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną. To wszystko sprawi, że będę mógł działać, że będę mógł dokonać waszej przemiany.

Żądam, aby kapłani i biskupi nie bronili ludowi modlenia się, zezwalali na adoracje Najświętszego Sakramentu i sami do nich się chętnie dołączali. Zapewniam was o Moim dla was wsparciu. Uświadom sobie o kapłanie, że sam fakt, że jesteś kapłanem lub biskupem nie daje ci wstępu do Nieba automatycznie. Nie, to tak nie działa. Ten kto ma więcej świadomości, tym bardziej odpowie za swoje grzechy i nieprawości, które uczynił.

Kocham was o Moje kochane dzieci światłości i z miłością przytulam was do Mojego świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie! Zaufajcie Mojemu w was działaniu! Pozwólcie Mi was przetworzyć, aby Boża Miłość królowała w was. Pozwólcie mi działać w was, ale i poprzez was do woli. Nie znoszę konkurencji w postaci demonów, zechciejcie o tym pamiętać!!! Ja mimo wszystko was bardzo kocham.

Duch Święty.